GAZETA USTROŃSKA

POŻAR W PARKU

O PRZEDSZKOLU W LIPOWCU

URODZINY RÓWNICY

Nr 50 (1098) **13 grudnia 2012 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Wisłę ścięło lodem. **Fot. W. Suchta**

TABLET PRZY ŁÓŻKU

Rozmowa ze Zbigniewem Eysymonttem, dyrektorem Śląskiego Centrum Rehabilitacji

Wasz szpital, dalej potocznie zwany jest Reptami, był Śląskim Centrum Rehabilitacji. Ale to też nie jest aktualna nazwa?
Kojarzenie nas z Reptami nie przynosi nam ujmy wręcz przeciwnie, bo Górnośląskie Centrum Rehabilitacji „Repty" to doskonały szpital z bogatą tradycją. W roku 2000 zostaliśmy odłączeni od Rept. Kilka dni temu Zarząd Województwa na nasz wniosek podjął uchwałę o zmianie nazwy na Śląskie Centrum Rehabilitacji i Prewencji. To uznanie dla naszej działalności na polu promocji zdrowia, prewencji i zapobiegania. Mimo najlepszego leczenia ludzie chorują i umierają, gdyż nie prowadzą odpowiedniego stylu życia. W pierwszym roku po zawale umiera w Polsce co szósty chory. Po czterech latach – aż 33% pacjentów, których uratowała nowoczesna medycyna.
Odłączenie od Rept było bodźcem do lepszego działania, a teraz, czy tak będzie po zmianie nazwy?

(cd. na str. 2)

SZKOŁA JAK ZA MICHEJDY

Efektownie świętowano jubileusz 225. lat Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Główna część obchodów odbyła się Miejskim Domu Kultury „Prażakówka".

Dyrektor SP-2 Grażyna Tekielak witała gości: śląskiego kuratora oświaty Stanisława Fabera, absolwenta „dwójki", obecnie

(cd. na str. 4)

TABLET PRZY ŁÓŻKU

(cd. ze str. 1)

Po usamodzielnieniu poradziliśmy sobie kontraktując usługi i zdobywając popyt na świadczenia. Można było obawiać się, że szpital odłączony od Centrum nie utrzyma się. Podczas działania wspólnie z Reptami przez 10 lat zdobyliśmy renomę miejsca, do którego chętnie kierowali pacjentów lekarze śląskich klinik. Dzięki temu uzyskaliśmy kontrakty z NFZ.

Zazwyczaj leczenie na Zawodziu nie dotyczy mieszkańców.

Bywa tak. My oprócz rehabilitowania w oddziałach szpitalnych ponad 2000 pacjentów rocznie, kierowanych z całej Polski, przyjmujemy do naszych poradni: kardiologicznej, kardiologii dziecięcej, rehabilitacyjnej i metabolicznej oraz niemal 6.500 pacjentów rocznie, mieszkańców Ustronia i całego powiatu cieszyńskiego leczonych ambulatoryjnie. Nasz rozwój polega na stałym zwiększaniu oferty dla mieszkańców. Ostatnio mieliśmy zapisy do poradni na pierwsze półrocze 2013 i uczyniło to w ciągu zaledwie trzech dni niemal półtora tysiąca pacjentów z Ustronia i okolicy. Wyjątkowo atrakcyjną ofertą dla mieszkańców Ustronia chorych na serce, jest nasz Oddział Dzienny Rehabilitacji Kardiologicznej. Pacjenci mogą dojeżdżać z domu na zajęcia rehabilitacyjne i praktycznie w tym zakresie nie mamy limitów czy kolejek. Pacjenta w tym trybie kieruje lekarz poradni kardiologicznej lub rehabilitacyjnej.

Jak można się zapisać do waszych poradni?

Do naszych poradni specjalistycznych może pacjenta skierować każdy lekarz posiadający umowę z NFZ np. lekarz rodzinny, dowolny specjalista, lekarz każdego oddziału szpitalnego. Można się zarejestrować, osobiście, telefonicznie lub mailowo. W przyszłym roku uruchomimy system rejestracji elektronicznej, ponieważ udało się zostać beneficjentem programu unijnego w kwocie ponad miliona złotych m.in. na rejestrację elektroniczną. Pacjent sam będzie mógł wybrać termin. Już obecnie każdy zabieg wprowadzany jest natychmiast do systemu, a w przyszłym dostęp do wszystkich danych pacjenta uzyskamy na tablecie przy łóżku chorego. Poza wyróżnieniami medycznymi ostatnio zostaliśmy głosami pacjentów laureatem „Złotego Kompasu 2012 " konkursu ogólnopolskiego w kategorii - sanatoria górskie.

Z. Eysymontt. **Fot. W. Suchta**

Szpital ocenia się głównie za leczenie.

Oczywiście, gdy chodzi o jakość leczenia, posiadamy od 12 lat certyfikat akredytacyjny. W zakresie rehabilitacji kardiologicznej posiadamy status ośrodka referencyjnego, a jest ich jedynie kilka w Polsce wyłonionych przez Ministra Zdrowia i monitorujących rozwój tej dziedziny w całym kraju.

Dlaczego do nazwy szpitala dodano prewencję?

Od wielu lat uczymy pacjentów, jak żyć, żeby nie zaprzepaścić efektów leczenia czy operacji. Wiemy, że gdy od nas wychodzą, mimo że zostali dobrze wyleczeni, w ciągu najbliższych miesięcy wracają do destrukcyjnego sposobu życia.

Jak prewencja wygląda w praktyce?

Pobyt u nas wykorzystujemy na zabezpieczenie, swoistą „impregnacje" na czynniki czynniki ryzyka. Istnieje u nas tzw szkoła zdrowia, gdzie wiodącą rolę edukacyjną pełni pielęgniarka. Przyjmując pacjenta, określamy jego potrzeby w tym zakresie, a potem realizujemy kompleksowy program rehabilitacji, w którym kluczową rolę pełni edukacja i motywacja do zmian stylu życia. Pomagamy pacjentom w ten sposób nie zaprzepaścić szansy jaką dało wieloetapowe leczenie, które kosztuje nierzadko kilkaset tysięcy złotych. Dorosłych trudno przekonać do jakiejkolwiek zmiany w swoich przyzwyczajeniach. Największym problemem są pacjenci wracający do palenia, mimo przebytego zawału czy operacji serca. Dziś wiemy, że wypalenie jednego czy dwóch papierosów jest równie niebezpieczne jak wypalenie czterdziestu. W przyszłym roku we współpracy z włodarzami naszego miasta zamierzamy uruchomić „Ustrońską Szkołę Zdrowia". Nasi specjaliści będą prowadzili bezpłatnie wykłady i warsztaty zdrowotne dla mieszkańców, być może w Prażakówce.

Pana zdaniem taka szkoła zyska zainteresowanie?

Tak. Ludzie będą mieli unikalną szansę dowiedzieć się więcej na temat swojego zdrowia od specjalistów z różnych dziedzin, : lekarzy, rehabilitantów, pielęgniarek, dietetyków, psychologów, muzykoterapeuty i innych na co nie ma zwykle czasu w trakcie krótkich z konieczności porad lekarskich.

Gorącym tematem jest łączenie Szpitala Reumatologicznego ze szpitalem w Piekarach Śląskich. Co pan o tym sądzi?

Byliśmy wydziałem zamiejscowym „Rept" i wiemy, że zarządzanie szpitalem na odległość jest trudne. Śląskie Centrum Rehabilitacji było już na drodze połączenia ze Szpitalem Reumatologicznym, był nawet projekt uchwały sejmiku mówiący o przejęciu przez nas Szpitala Reumatologicznego. Słowa „przejęcie" nikt nie lubi, ale tylko taką możliwość zakłada ustawa. Myśmy wówczas proponowali, by zmienić nazwę na Śląskie Centrum Rehabilitacji i Reumatologii im. Jerzego Ziętka. Połączenie dwóch szpitali na tym samym terenie mogłoby dać większą korzyść. Pomysł, moim zdaniem, był niezły. Nie wiem czy można do niego wrócić. My jesteśmy otwarci.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

to i owo z okolicy

Zamek w Cieszynie otrzyma wsparcie finansowe od samorządu województwa śląskiego. Budżet Zamku wynosi ponad 2 mln zł, z czego około 700 tys. zł stanowi dotacja miasta. Od 1 stycznia 2013 roku w finansowanie włączy się samorząd województwa.

* * *

Zakończył się pierwszy etap remontu Powiatowego Domu Pomocy Społecznej „Pogodna Jesień" w Cieszynie. Inwestycja kosztowała prawie 275 tys. zł. Roboty obejmowały, m.in. renowację i malowanie tynków elewacji południowej, wymianę okien piwnicznych, obróbek blacharskich gzymsów i rur spustowych.

* * *

Kapliczka znajdująca się przy szlaku na Błatnią w Brennej, została odrestaurowana z inicjatywy właścicieli terenu, na którym się znajduje. We wnętrzu została umieszczona figurka św. Floriana. Kapliczkę kilka miesięcy temu ktoś podpalił.

* * *

Stowarzyszenie „Serfenta" z siedzibą w Cieszynie zostało wyróżnione „Ludowym Oskarem" w kategorii projekty badawcze. Jury konkursu doceniło projekt „Plecionkarskim szlakiem Polski", którego podstawowym założeniem była dokumentacja i popularyzacja twórczości tradycyjnych plecionkarzy żyjących i działających w Polsce oraz krajach ościennych.

* * *

W zbiorach Muzeum im. G. Morcinka w Skoczowie znajduje się komplet dokumentów związanych z kilkunastoletnią batalią o utworzenie na Kaplicówce zespołu przyrodniczo-krajobrazowego. Dokumenty zostały zalakowane i zamknięte w skrzynce.

* * *

W Wiśle odbyło się spotkanie członków tutejszego Koła nr 4 Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów. Wybrano nowy zarząd w składzie: Zofia Cichowska - przewodnicząca, Emilia Szturc - zastępczyni przewodniczącej, Elżbieta Stalmach – skarbnik, Aniela Macura - członkini.

* * *

Podsumowano lato na kąpieliskach miejskich w Cieszynie i Czeskim Cieszynie. Sezon za Olzą trwał od 19 maja do 2 września. Basen funkcjonował przez 70 dni. Z kąpieli skorzystało prawie 40 tys. osób, co daje średnio 568 osób dziennie. Sporo klientów było z Polski. W Cieszynie akwen był otwarty od 16 czerwca przez 77 dni. Odnotowano frekwencję ponad 28 tys. osób, czyli średnio 366 osób dziennie. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

KONCERT NA RZECZ DZIECI

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej” serdecznie zaprasza na koncert charytatywny zespołu „U Studni”, którego artyści dawniej współtworzyli „Stare Dobre Małżeństwo”. Koncert odbędzie się 16 grudnia w MDK Prażakówka w Ustroniu o godz. 19.30. Cegiełki uprawniające do wejścia można otrzymać w siedzibie Stowarzyszenia, Rynek 4 (budynek biblioteki) za 25 zł. Dochód z koncertu przeznaczony będzie na cele Stowarzyszenia, które pomaga dzieciom i rodzinom w trudnych sytuacjach życiowych.

* * *

JARMARK BOŻONARODZENIOWY

(Ustroń Rynek)

Sprzedaż towarów świątecznych

15 - 22 grudnia od godz. 11.00

Część artystyczna:

21 grudnia 2012 r. (piątek)

16.00 Chór Katolicki AVE pod dyrekcją Alicji Adamczyk
16.30 Chór Ewangelicki pod dyrekcją Krystyny Gibiec
17.00 Estrada Regionalna „Równica” kierownik artystyczny – Renata Ciszewska

22 grudnia 2012 r. (sobota)

16.00 Estrada Ludowa „Czantoria” pod dyrekcją Danuty Zoń-Ciuk
16.45 Janusz Śliwka z zespołem Gama i solistami

UWAGA – *Jarmark odbędzie się tylko w sprzyjających warunkach atmosferycznych*

* * *

KONKURS KULINARNY

W piątek 14 grudnia w MDK „Prażakówka” odbędzie się III Konkurs Wyrobów Kulinarnych na Święta Bożego Narodzenia. Rozpocznie się o godz. 10 przygotowaniem stoisk, następnie od godz. 11 wyroby oceniać będzie jury, o godz. 12 rozpocznie się degustacja, a o godz. 13 wręczone zostaną nagrody.

* * *

MISTRZOWIE RODZĄ SIĘ NIE TYLKO POD TATRAMI

Towarzystwo Miłośników Ustronia oraz Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego zapraszają na spotkanie autorskie z Beatą Kołaczyk – pochodzącą z Ustronia dziennikarką Telewizji Polskiej S.A., publicystką, autorką kilkudziesięciu reportaży i filmów dokumentalnych, córką czołowego polskiego alpejczyka i trenera narciarskiego Pawła Kołaczyka.

Podczas spotkania bohaterka opowie o pracy trenerskiej swojego ojca i jego udanych próbach przełamania hegemonii Zakopanego oraz jak przez narty została dziennikarką. Opowieść zilustrowana będzie prezentacją archiwalnych fotografii.

W programie znajdzie się również pokaz filmu dokumentalnego pt. „Na granicy dwóch wyznań” zrealizowanego przez Beatę Kołaczyk w Ustroniu w 1995 r. dla TVP 1. Pretekstem do powstania materiału była wizyta papieża Jana Pawła II w Skoczowie.

Wydarzenie odbędzie się w sobotę 15 grudnia 2012 r. o godz. 15.00 w Muzeum Ustrońskim im. Jana Jarockiego przy ul. Hutniczej 3.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Agnieszka Krzysztowska	**lat 92**	ul. Polna
Henryk Piszkiewicz	**lat 80**	ul. Skoczowska

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

3 XII 2012 r.
Cotygodniowa kontrola osób handlujących na targowisku oraz kontrola prawidłowości parkowania samochodów wokół targowiska.

4 XII 2012 r.
Prowadzono kontrole prawidłowego odśnieżania wejść do obiektów użyteczności publicznej. Strażnicy zapowiadają, że będą kontrolować odśnieżanie chodników przed obiektami, zbijanie sopli i nawisów lodowych, bo czynności te należą do obowiązków zarządzających budynkami.

5 XII 2012 r.
Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano na jednym z placów budowy na terenie miasta, gdzie robotnicy palili odpady. Udzielono upomnienia.

7 XII 2012 r.
Straż miejska w dalszym ciągu prowadzi kontrole prywatnych nieruchomości pod kątem wywozu nieczystości komunalnych. **(mn)**

KRONIKA POLICYJNA

POLICJA tel. 856 38 10

6 XII 2012 r.
O godz. 19.30 na ul. Leśnej kierujący Daewoo Tico mieszkaniec Ustronia doprowadził do kolizji.

4 - 6 XII 2012 r.
Z mieszkania przy ul. Staffa skradziono pieniądze.

8/9 XII 2012 r.
Na ul. Gałczyńskiego w rejonie osiedla Manhatan nieznani sprawcy porysowali lakier kilku parkujących przy drodze samochodów.

CENTRUM UBEZPIECZENIOWE PNIAK

ul. Błaszczyka 22, 43-450 USTROŃ, tel/fax 33 854 28 92, 33 854 11 32

mail: biuro@ubezpieczenia-pniak.pl, www. ubezpieczenia-pniak.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH (w tym DIRECT), NAJNIŻSZE CENY, NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA, FACHOWA OBSŁUGA,

ubezpieczenia: - komunikacyjne - majątkowe - na życie - abonamenty zdrowotne - IKZE

Dla klientów indywidualnych i firm.

25 LAT DOŚWIADCZENIA CZYNI NAS NAJLEPSZYMI

CHEMIA NIEMIECKA

sklep czynny

od Pn do Pt od godz. 10.00 – 17.00, Sb 9.00 – 13.00

Proszki do prania: **Persie, Ariel, OMO, W.Riese, Dix.**
Płyn do naczyń: **Akuta**
Żele do prania: **Persie, Ariel, Dix.**
Skarpetki thermo damskie i męskie. ZAPRASZAM

Ustroń, ul. 9 Listopada 3, **Pawilon nad Potoczkiem**, I piętro

STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

Sławomir Jakubiec

lekarz stomatolog

leczenie zębów, wybielanie, korony, mosty, licówki, protezy acetalowe

zapraszamy dzieci i dorosłych

Ustroń, Partyzantów 1
(naprzeciw Szkoły Podstawowej NR 1)
tel.: 33 854 26 62

pn. - wt, 11^{00} - 19^{00}
śr. - pt.. 8^{00} - 16^{00}

UBEZPIECZENIA

- wszystkie Towarzystwa, wszystkie rodzaje ubezpieczeń.

BIURO KREDYTOWE

- kredyty gotówkowe, samochodowe, konsolidacyjne, hipoteczne.

BIURO PODRÓŻY "USTROŃ TRAVEL"

- bogata oferta obejmująca cały świat (wczasy, wycieczki, obozy, itp.).

AGENCJA POCZTOWA - Nasze Oddziały:

USTROŃ ul. 3 Maja 44, tel. **33 852-15-82/607-604-602**

USTROŃ HERMANICE ul. Skoczowska 76 (w galerii EuroSparu)

tel. 33 333-60-36/882-156-465.

U NAS ZAŁATWISZ WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

„Cicha noc" na siedemnastolecie. Fot. M. Niemiec

WYSOKA KULTURA RÓWNICY

Siarczysty mróz za oknami, termometry wskazują minus 17 stopni, a w auli Gimnazjum nr 1 ciepło i przytulnie. Choinki ubrane, świece zapalone, stoły przystrojone, a na nich ciasta, ciasteczka, gorąca kawa i herbata. Jednak nie świecidełka i łakocie były najważniejsze i nie one ostatecznie decydowały o rodzinnej atmosferze. Stworzyło ją grono zaprzyjaźnionych ludzi skupionych wokół Estrady Regionalnej „Równica". A ta 8 grudnia obchodziła swoje 17-lecie, które świętowała podczas wieczoru opłatkowego.

Kiedy przygaszono światła, popłynęła kolęda „Cicha noc", akompaniowała kapela wzmocniona członkami zespołu Golec uOrkiestra. Do śpiewania włączyli się wszyscy obecni na sali, a byli wśród nich: przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Danuta Koenig, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu ksiądz Piotr Wowry, ksiądz Wojciech Medwid z Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Klemensa, dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 1, poprzednia – Bogusława Czyż-Tomiczek, która była jedną z inicjatorek powstania zespołu, oraz obecna – Iwona Kulis, właściciel firmy Multipak Zbigniew Legierski. Spotkanie rozpoczęła szefowa „Równicy", choreograf i kierownik artystyczna – Renata Ciszewska. Chciała powitać każdego z osobna. Rozglądając się po sali, kłaniała się i dziękowała za przybycie coraz to nowym osobom, jednocześnie przepraszając, jeśli kogoś pominęła. Bo tak naprawdę, trzeba by uhonorować wszystkich po kolei, bo wszyscy na swój sposób wspierają „Równicę", pomagają w jej działalności, współtworzą sukcesy. Szczególnie trzeba docenić zaangażowanie rodziców.

- Bardzo cieszę się, że jesteście tu z nami i ze swoimi dziećmi – mówiła R. Ciszewska. - Życie szybko mija, wkrótce skończy się czas, kiedy będziecie mogli spędzać takie chwile ze swoimi dziećmi, bo zaczną chodzić własnymi drogami.

Twórczyni zespołu stwierdziła, że czuje się jakby zespół powstał wczoraj, a już upłynęło 17 lat. Marzy, żeby obchodził 25-lecie i 50-lecie swojego istnienia. R. Ciszewska szuka następców, szkoli choreografów i przyjmuje kolejne dzieci, które, gdy zaczynają przygodę z folklorem, nawet stania na scenie muszą się uczyć.

- Wciąż się rozwijamy – kontynuowała kierownik estrady. – Kiedyś otrzymywaliśmy nagrody za śpiew i w dalszym ciągu mamy doskonałych wokalistów, ale ostatnio pojawiły się wyróżnienia za taniec. Jesteśmy coraz lepiej rozpoznawalni, wciąż koncertujemy, pojawiamy się na festiwalach, konkursach i, może to zabrzmi nieskromnie, ale muszę to powiedzieć, żeby pochwalić moje dzieci, prawie nie zdarza się, by nasz występ nie kończyła owacja na stojąco. Ludzie płaczą, gdy nas żegnają.

Dzieje się tak nie tylko dzięki perfekcyjnym występom, pełnym emocji i serca, ale także ze względu na wysoką kulturę członków „Równicy", wspaniałych ambasadorów Ustronia i Polski.

Pani Renata zawsze się wzrusza, gdy mówi o młodych artystach, nazywa ich swoimi dziećmi, Równiczkami. Wzruszyła się jeszcze bardziej, gdy przyszło jej dziękować za dziesięcioletnią współpracę trójce uzdolnionych młodych ludzi. Tradycją zespołu jest wręczanie portretu za tak długi staż. Obrazy otrzymali: Ania Szwarc, Daria Sztwiertnia, Dawid Sztwiertnia.

Kierownik zespołu zaprosiła zebranych do śpiewania kolęd, ale nie najlepiej to szło, bo w gronie przyjaciół, zawsze jest coś do omówienia. R. Ciszewska zażartowała:

- No, ja nie wiem, po kim te wasze dzieci mają taki talent, bo po was chyba nie.

Na dalsze rozmowy, uściski, życzenia zdrowia i pomyślności był czas, kiedy łamano się opłatkiem. Nie często się zdarza, by w jednej chwili serdecznie winszowali sobie przedstawiciele różnych pokoleń i profesji, młodzież i małe dzieci, dziewczyny i chłopcy, członkowie rodzin i zaledwie znajomi. Jest to możliwe tylko podczas spotkania opłatkowego członków i przyjaciół Estrady Regionalnej „Równica". **Monika Niemiec**

Portrety na dziesięciolecie. Fot. M. Niemiec

PARLAMENTARZYŚCI W PRAŻKÓWCE

W sobotę 15 grudnia o godz. 11.00 w MDK Prażakówka odbędzie się spotkanie z parlamentarzystami Platformy Obywatelskiej. Z mieszkańcami Ustronia spotkają się poseł Czesław Gluza i senator Tadeusz Kopeć.

Płonący barak w Leśnym Parku Niespodzianek. Fot. D. Herda

PROFESJONALNE GASZENIE

W środę 5 grudnia około godziny 19.30 w Leśnym Parku Niespodzianek wybuchł pożar.

- Zapalił się budynek gospodarczy. W akcji brało udział sześć zastępów straży - poinformował Michał Swoboda, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Cieszynie. Jak dodał, w środku znajdowała się butla z gazem, jednak strażakom udało się ją wydostać i schłodzić. Nikt nie został poszkodowany. Część sprzętu znajdującego się w budynku udało się uratować. Przyczyny pożaru wyjaśni policja.

Szef Leśnego Parku Niespodzianek Paweł Machnowski podkreśla profesjonalizm działania strażaków.

- Zjawili się bardzo szybko, a było to możliwe, bo ktoś zadzwonił – mówi P. Machnowski. - Chciałbym podziękować strażakom, ale także mieszkańcom, że tak szybko powiadomione zostały służby ratownicze. Gdyby nie szybka informacja, ogień mógłby przenieść się na sąsiednie obiekty. Płonącego baraku nie udało się uratować, ale żaden obiekt obok nie został uszkodzony. Co więcej dowodzący akcją Michał Czyż widząc stojący obok płomieni traktor, uruchomił go i odjechał w bezpieczne miejsce. Strażacy podczas gaszenia wykazali pełny profesjonalizm.

Jak mówi P. Machnowski spłonęło serce parku. W owej szopie znajdowały się wszystkie narzędzia, a było ich sporo. Poza tym był to jakby centralny punkt, tam zbiegały się wszystkie nitki, dzięki którym park funkcjonował. **(ws)**

Zdaniem Burmistrza

O odśnieżaniu miasta mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Ostatnie lata pokazały nam, że klimat traktowany jako umiarkowany, czyli przyjazny człowiekowi, potrafi sprawiać niespodzianki. Dotyczą one pewnych skrajnych stanów pogodowych i szybkiej zmiany aury. Chcielibyśmy, by pory roku następowały po sobie płynnie, co nie zawsze ma miejsce. Tej jesieni do końca listopada mieliśmy piękną aurę i utrzymywały się stosunkowo wysokie dodatnie temperatury, lecz początek grudnia to nagły atak zimy i kilka, a nawet kilkanaście stopni poniżej zera. Nie jest to oblicze zimy w skrajnym wydaniu, jednak bardzo wielu ludzi dotkliwie odczuło tę zmianę. Można stwierdzić, że ulegamy cywilizacyjnemu przyzwyczajeniu, a objawia się to oczekiwaniem w każdym momencie i w każdym miejscu dobrych warunków, co np. dotyczy korzystania z dróg.

W naszym mieście robimy wszystko, by utrzymywać przejezdne ciągi komunikacyjne. Akcja zimowa dzieli się na etapy. Staramy się elastycznie dostosowywać do warunków pogodowych siły i środki. Nie chcemy wracać do przeszłości, kiedy co roku zima zaskakiwała drogowców. Pogoda jednak może być nieprzewidywalna i mimo największego zaangażowania, najlepszego sprzętu, człowiek nie wygra z naturą. Czasami trzeba logiki i rozsądnego podejścia do określonej sytuacji.

Od lat utrzymujemy główne drogi na czarno, natomiast boczne w zależności od potrzeb i możliwości w standardzie białym. Najtrudniejszy jest sam moment opadów śniegu. Wszyscy oczekują, że nawet w trakcie śnieżycy drogi i chodniki będą odśnieżone, co jest niemożliwe. Kiedyś standardy mówiły, że odśnieżanie ma być zakończone kilka godzin po ustaniu opadów. Wtedy dopiero można było mówić o normalnej przejezdności. Od lat nie stosujemy takiego podejścia i na bieżąco, nawet podczas intensywnych opadów, odśnieżamy, ale utrzymanie wtedy czarnej drogi jest niemożliwe. Tu trzeba wziąć poprawkę i z większym zrozumieniem podejść do sytuacji panującej w trakcie opadów. Tymczasem dla wielu osób akcja zimowa jest wtedy odbierana jako niewystarczająca. Kto nie musi w tym czasie korzystać z samochodu czy wychodzić na drogę i ma taki wybór, powinien to rozważyć.

Na pewno po ustaniu opadów staramy się robić wszystko, by jak najszybciej warunki komunikacyjne doprowadzić do jak najlepszego poziomu, czyli po odśnieżeniu uszorstnienie i utrzymanie w pewnym standardzie naszych traktów komunikacyjnych. W sytuacji ekstremalnych zmian pogodowych w warunkach górskich stanowi to wyzwanie. Notował: **(ws)**

Zebranie otworzył T. Krysta. Fot. W. Suchta

DZIURAWY MOST

7 grudnia w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu odbyło się zebranie mieszkańców. Zorganizowali je radni z Lipowca, Olga Kisiała i Tadeusz Krysta. W zebraniu uczestniczył burmistrz Ireneusz Szarzec.

Mimo mrozu sala strażnicy wypełniła się. Przybyło ponad 40 osób. Na frekwencję zapewne wpłynęły pogłoski o zamiarze likwidacji przedszkola w Lipowcu. W pierwszych słowach, po przywitaniu wszystkich, T. Krysta stwierdził, że głosy o przehandlowaniu przedszkola są nieprawdą. Dwa lata temu podobne pogłoski dotyczyły szkoły, która też miała być zamknięta. Tymczasem szkoła pięknieje, jest remontowana. Oczywiście nie można zagwarantować, że przedszkole będzie się mieściło w obecnym miejscu, bo radni mogą ze względu na koszty zdecydować o przeniesieniu przedszkola do szkoły i stworzeniu tam jednej placówki.

Burmistrz I. Szarzec przypomniał reformę oświaty z 1999 r., gdy to powstawały gimnazja. We wszystkich dzielnicach Ustronia pojawiały się wnioski, by gimnazja lokalizować w funkcjonujących szkołach podstawowych. Jednak reforma zakładała, że gimnazjum musi być odrębne, a przyjęte w naszym mieście rozwiązanie okazało się najlepszym. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że przed laty do szkoły w Lipowcu chodziło 180 dzieci, dziś jest ich nieco ponad 80.

Tu zaprotestowano z sali, gdyż 180 dzieci chodziło do szkoły ośmioklasowej, a teraz jest sześcioklasowa. Burmistrz przystał na korektę, ale to i tak daje o kilkadziesiąt dzieci mniej. Nie ma jednak projektu likwidacji szkoły czy przedszkola, co ostatnio zdarza się w niektórych gminach. Jeżeli chodzi o przedszkola, to powstają placówki prywatne, a tym samym zmniejsza się liczba dzieci w przedszkolach miejskich, tymczasem koszty utrzymania są takie same. Gdy dojdzie reforma ustanawiająca wiek rozpoczęcia nauki szkolnej na 6 lat, w przedszkolach odpadnie jeden rocznik. Czy wtedy też będzie potrzeba utrzymania przedszkola w Lipowcu w odrębnym budynku? Wydaje się, że przedszkole funkcjonujące ze szkołą w jednym budynku będzie rozwiązaniem optymalnym. Szkołę w Lipowcu czeka termomodernizacja, co obniży koszty. Przykładem szkoła w Polanie, gdzie działa w tym samym obiekcie przedszkole. Wszystko jest od razu tańsze. Burmistrz na zakończenie swej wypowiedzi stwierdził, że na razie nie ma żadnych decyzji co do przedszkola w Lipowcu.

Burmistrz mówił też o inwestycjach. Stwierdził, że samorząd stara się nie zaniedbywać żadnej dzielnicy. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z potrzeb, także z konieczności inwestycji, z których korzystać będą wszyscy. Takim przedsięwzięciem jest przebudowa skrzyżowania na ul. Katowickiej w Nierodzimiu. Miasto na ten cel musi wyłożyć około 2.000.000 zł. Te pieniądze trzeba było wziąć z innych zadań. Poza tym w budżecie przede wszystkim preferowane są takie inwestycje, które w przyszłości generują jak najmniej kosztów. W Lipowcu w 2013 r. będzie budowana kanalizacja ul. Bernadka. Dużym przedsięwzięciem będzie budowa mostu na ul. Krzywaniec, co zostało rozłożone na dwa lata. Później będzie przebudowywany most na ul. Wesołej. Oświetlona zostanie ul. Lipowska w okolicy cmentarza.

Pytano o most cegielski, który jest dziurawy i staje się niebezpieczny. (Most cegielski to ten łączący dawną cegielnię w Nierodzimiu z wyrobiskiem gliny). Okazało się, że ten most leży na terenie Brennej i to ona musi coś z tym mostem zrobić.

Mieszkaniec pytał, czy budowa kanalizacji przy ul. Bernadka jest związana z tym, że jest tam sporo ośrodków wczasowych. Jeżeli tak, to one powinny w dużym stopniu pokrywać koszty.

- Niech płacą jak inni - dodawał ktoś inny.
- I tak będzie - konstatował burmistrz.

Mówiono też o ul. Leśniej. Tamtędy młodzież wraca ze szkoły, a ulica jest nieoświetlona. Inna sprawa to las będący wysypiskiem śmieci.

Zwracano uwagę, że ul. Krzywaniec jest źle oznakowana, tzn. tabliczki z nazwą tej ulicy są także poza nią.

Jeden z zebranych przypomniał, że po wyroku sądu w mieście nie obowiązuje plan przestrzennego zagospodarowania. W związku z tym trzeba występować o decyzje administracyjne. Sytuacja jest taka, że ktoś kupił działkę budowlaną, a teraz nie będzie na niej mógł budować. Czy miasto liczy się z roszczeniami? Burmistrz odpowiadał, że nie będzie już tworzony plan zagospodarowania dla całego miasta, ale plany szczegółowe. Obecnie wątpliwych jest około dwudziestu przypadków, przy czym każda sprawa jest inna i wymaga indywidualnego podejścia.

Kontrowersje budzi rów przy ul. Lipowskiej za mostem na Wiśle. Rów jest głęboki, zakręt źle wyprofilowany i często kierowca chcąc uniknąć kolizji ląduje w tym rowie. Proponowano, by położyć tam rury i rów zasypać.

Od Nierodzimia do Lipowca zamiast chodnika stoją słupy. Burmistrz informował, że interweniowano u właściciela słupów, Telekomunikacji Polskiej, ale tylko wymienili kable.

- No to na chodnik nie ma co liczyć - podsumowano.

Jeden z zebranych dziękował burmistrzowi za wywłaszczenie, na co I. Szarzec mówił, że chyba wywłaszczony jest zadowolony z mostku, który tam powstał.

Zgłoszono szereg postulatów, na co burmistrz stwierdził, że trzeba dzwonić do Urzędu Miasta, informować radnych, choć oczywiście wszystkich spraw nie da się zrobić z marszu.

Wojsław Suchta

Ostatni weekend na Czantorii. Fot. W. Suchta

RUSZA CZANTORIA

Opady śniegu i mrozy sprawiły, że na Czantorii pojawili się narciarze. W ubiegłym tygodniu intensywnie naśnieżano stok na polanie Stokłosica przy górnej stacji wyciągu krzesełkowego. W ostatni weekend można tam było swobodnie jeździć i korzystali z tego pierwsi narciarze. Jako że śnieg zalegał na całej trasie, niektórzy zjeżdżali aż na dół. Zapytani twierdzili, że warunki są dobre i bez przeszkód można wykonywać pierwsze narciarskie ślizgi. Równocześnie pracowały urządzenia naśnieżające - lance i armatki śnieżne na całej trasie czerwonej. Podobnie było w następne dni i jak zapewnia obsługa Kolei Linowej „Czantoria" od czwartku 13 grudnia zostanie narciarzom udostępniona cała trasa czerwona, czyli od górnej do dolnej stacji wyciągu. **(ws)**

AKCJA ŚWIĄTECZNA PRZEDSIĘBIORCZYCH DZIECIAKÓW

Na terenie naszego miasta dostępne są kartki świąteczne, które powstały w ramach projektu „Przedsiębiorczy dzieciak" realizowanego przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu. Dzięki sprzedaży kartek świątecznych dzieci gromadzą kapitał, który pragną przeznaczyć na wyjazd edukacyjny. Dzieci z wielkim zaangażowaniem promują projekt w mieście i cieszą się z pozytywnego odbioru ich działań przez mieszkańców Ustronia.

Kartki świąteczne opracowane w ramach projektu „Przedsiębiorczy dzieciak" mają wymiar symboliczny. Przedstawiają wizerunki dzieci łączących się w tradycyjne, świąteczne kształty. Autorem wzorów jest Dominika Cyba-Matus. W obecnych czasach coraz mniej osób wysyła swoim bliskim kartki świąteczne, jednakże są osoby wierne temu zwyczajowi. Wierzymy, że sprawią odbiorcom o wiele większą przyjemność niż życzenia przesyłane przez internet czy w formie SMS-a. Oryginalne kartki świąteczne będą dostępne podczas kiermaszu świątecznego na rynku w dniu 15 grudnia. Gorąco zapraszamy na stoisko Szkoły Podstawowej nr 1.

Kartki świąteczne zostały wydrukowane dzięki patronom projektu, którymi są: Eurospar Hermanice, Storck, Nestle, RM Gastro, Hotel Olympic, Gazela, Delicje, Kosta, Filar Stahl, Przystanek Ustroń, Niko. Gorąco za to dziękujemy. Bez ich pomocy realizacja projektu nie byłaby możliwa. Dziękujemy też mieszkańcom Ustronia, którym spodobały się te niepowtarzalne kartki świąteczne i którzy wspierają projekt „Przedsiębiorczy dzieciak". Życzymy Państwu Wesołych Świąt.

Monika Ewa Kosińska

JUBILEUSZ NAJSTARSZEJ PLACÓWKI

To samo słońce
wszędzie świeci
Więc gdzie byli dziadkowie -
- będą moje dzieci…
Grzegorz Turnau

W nadchodzącym roku 2013 Szkoła Podstawowa nr 1 w Ustroniu – najstarsza placówka oświatowa w mieście - obchodzić będzie 260-lecie istnienia i 50-lecie powstania nowego budynku szkoły. W związku z tym Rada Rodziców wraz z nauczycielami i uczniami przygotowała okolicznościowy kalendarz, w którym znalazła się również krótka historia szkoły. Zapraszamy do jego zakupu, szczególnie naszych absolwentów i przyjaciół, w sekretariacie szkoły oraz na Kiermaszu Bożonarodzeniowym na Rynku 15, 21 i 22 grudnia od 10.00.

8 stycznia 2013 r. o godz. 16.00 zapraszamy też na Jasełka przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 i Gimnazjum nr 1.

W ramach obchodów jubileuszowych ustrońskiej JEDYNKI organizujemy dla rodziców, dorosłych absolwentów i naszych przyjaciół tradycyjny Bal Karnawałowy, który odbędzie się 2 lutego 2013 w „Prażakówce". Nasz bal może być doskonałą okazją do spotkań po latach! Bilety do nabycia w sekretariacie szkoły od 7 stycznia 2013 r.

Serdecznie zapraszamy!

Rada Rodziców
Rada Pedagogiczna
Szkoły Podstawowej nr 1

Nie zawsze Mikołaj przychodzi do dzieci, czasem to one muszą się do niego pofatygować, ale chyba nie żałują. 4 grudnia rano maluchy ze wszystkich ustrońskich przedszkoli i podopieczni ośrodka dla dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu odwiedzili z opiekunami „Prażakówkę", gdzie obejrzeli spektakl lalkowy o bałwankach prezentowany przez aktorkę z Jastrzębia, która w tej roli nie pierwszy raz występowała w MDK. Po obejrzeniu bajki dzieci otrzymały drobne słodycze od Mikołaja i pani Mikołajki (?), a nawet mogły… przybić im piątkę.
Fot. K. Szkaradnik

Stara chata przy ulicy Lipowskiej w Lipowcu. Dziś gruntownie przebudowana. Grafika z książki „Dawny Ustroń w grafice Bogusława Heczki".

BIURO PODRÓŻY
mea travel
LATO 2013
już w sprzedaży !!!
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40, ustron@mea-travel.pl
wczasy - wycieczki - bilety

Gazeta Ustrońska stała się symbolicznym elementem spektaklu młodzieży, gdyż najpierw czytano Schlesische Zeitung. **Fot. W. Suchta**

SZKOŁA JAK ZA MICHEJDY

mazowieckiego kuratora oświaty Karola Semika, dyrektorkę Delegatury Kuratorium Oświaty w Bielsku-Białej Elżbietę Adamowską, prezesa ustrońskiego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Ewę Lankocz, znakomitą absolwentkę Ewę Kornas-Biegas, władze miasta reprezentowane przez absolwentów „dwójki": przewodniczącego Rady Miasta Stanisława Malinę, burmistrza Ireneusza Szarca, wiceburmistrz Jolantę Krajewską-Gojny, naczelniczkę wydziału Oświaty Danutę Koenig, byłych dyrektorów: Bogusława Binka, Urszulę Ciompę, Zbigniewa Gruszczyka, Ewę Gruszczyk, Lilianę Brodę oraz pierwszą dyrektorkę Gimnazjum nr 2 Marię Kaczmarzyk, przewodniczących rad rodziców: Macieja Janika z SP-2 i Sławomira Haratyka z G-2.

- Niestety przed rokiem odeszła od nas dyrektor Emilia Czembor – mówiła G. Tekielak.

Witano też duchownych: ks. Tadeusza Serwotkę, ks. Antoniego Sapotę, ks. Henryka Czembora i ks. Piotra Wowrego oraz rodzinę patrona szkoły Jerzego Miechejdy, delegacje szkół i przedszkoli, radnych, absolwentów, rodziców, uczniów i wszystkich przyjaciół szkoły.

- Gdy rozpoczynałam w ubiegłym wieku pracę w „dwójce" uderzyło mnie, że w tej szkole ludziom się chciało, powstawały inicjatywy promieniujące na całe miasto – mówił dyrektorka G-2 Iwona Werpachowska. - Gdy rozpoczynało pracę gimnazjum, staraliśmy się do niego przenieść wszystko to, co było najlepsze w szkole podstawowej. Myślę, że udało się stworzyć szkołę, w której uczniowie mogą się rozwijać. Jest to szkoła, tak jak w czasach Michejdy, dbająca, by uczniowie poznawali swoją okolicę i ważne miejsca dla historii Polski. To jest szkoła, w której śpiewa się z zespołem, a nie z play backu, to szkoła z wiszącymi na

INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

„Dotacje na innowacje" „Inwestujemy w Waszą przyszłość"

Burmistrz Miasta Ustroń zaprasza mieszkańców do udziału w projekcie pt. „Równe e - szanse dla wszystkich – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Mieście Ustroń"

UCZESTNICY PROJEKTU OTRZYMAJĄ BEZPŁATNIE DOSTĘP DO INTERNETU ORAZ SPRZĘT KOMPUTEROWY WRAZ Z OPROGRAMOWANIEM

Rekrutacja do udziału w Projekcie prowadzona będzie w terminie od 17.12.2012 r. do 11.01.2013 r.

Uczestnikami Projektu mogą zostać:

> Osoby dorosłe / gospodarstwa domowe spełniające kryterium dochodowe, upoważniające do otrzymania wsparcia w ramach:
- systemu pomocy społecznej lub systemu świadczeń rodzinnych
> Dzieci i młodzież ucząca się, z rodzin w trudnej sytuacji materialnej i społecznej
> Osoby niepełnosprawne, ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności lub z orzeczeniem równoważnym.

Wniosek do udziału w projekcie można pobrać w:

> Urzędzie Miasta Ustroń, pok. nr 44 i 42,
> www.twojae-szansa.ustron.pl lub www.ustron.pl
> tel. 33 857 93 41, 33 857 93 34

Beneficjent: Miasto Ustroń

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.
Oś Priorytetowa: 8. Społeczeństwo informacyjne – zwiększenie innowacyjności gospodarki. Działanie: 8.3 Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion. Realizowany w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.
Projekt w 85% finansowany ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa, w 15% z budżetu miasta Ustroń.

Władze miasta i kuratorzy. **Fot. W. Suchta**

ścianach obrazami, namalowanymi przez uczniów.

Życzenia na ręe dyrektorek SP-2 i G-2 składali obecni kuratorzy światy, władze miasta, a już po uroczystości delegacja Estrady Ludowej „Czantoria" i MDK „Prażakówka".

Część oficjalną poprzedził program artystyczny przygotowany przez młodzież szkoły podstawowej i gimnazjum pod kierownictwem nauczycieli obu szkół: Grażyny Lewalskiej, Moniki Cywińskiej, Aleksandry Pruszydło, Lidii Szkaradnik, Janusza Śliwki i Przemysława Sztwiertni.

Dekoracje przygotowali: Agnieszka Szonowska, Aleksandra Szczurek i Tomasz Targowski.

Ze Szkoły Podstawowej nr 2 wystąpili: Julia Gregorska, Agnieszka Kubala, Marta Lipowczan, Dagmara Grzechacz, Oliwia Kolarczyk, Ewelina Kałasznikow, Agata Cholewa, Michał Rzeszutko, Marta Marianek, Anna Szurman, Amelia Labak, Hanna Steciuk, Aleksandra Dusza, Kamila Fober, Zuzanna Heller, Aleksandra Kalisz, Patrycja Kuczera, Patrycja Lewalska, Małgorzata Puczek, Martyna Szczypior, Natalia Woner, Karolina Czyż, Kamila Jochaczy, Agnieszka Malina, Żaneta Fober, Dominika Hombek, Angelika Speda, Magdalena Sikora, Monika Oczkowska, Wiktoria Cichowska, Estera Ciemała, Anna Grabowska, Michał Haratyk, Julia Kolarczyk, Martyna Kołatek, Krystian Król, Agnieszka Papierniak, Justyna Porębska, Małgorzata Szewieczek, Natalia Błaszczyk, Bartosz Korcz, Aleksandra Kałwak, Wiktoria Pokorny, Dajana Goryczka, Julia Heczko, Natalia Heczko, Kamila Kiecoń, Julia Sikora, Marlena Janik, Arleta Adamczyk, Justyna Bujok, Joanna Cieślar, Wiktoria Kłósko, Kaja Wiercigroch, Sara Lipowczan, Laeticia Saquet, Marcelina Małka, Weronika Różycka, Laura Stanieczek, Anna Staś, Izabela Ciompa, Patrycja Pytel.

Z Gimnazjum nr 2 wystąpili:

Witold Chwastek, Szymon Pindor, Grzegorz Skrzyński, Marta Szarzec, Agnieszka Pietrzak, Karolina Wisełka, Joanna Wisełka, Klaudia Czyż, Kinga Kubala, Patrycja Labczyk, Mikołaj Haratyk, Paulina Czyż, Oliwia Pikul, Joanna Rusin, Izabela Marianek, Anna Kowala, Martyna Sepelak, Dagmara Puchała, Michał Dudys, Justyna Malina, Witold Chwastek, Szymon Pindor, Martyna Szafranek, Eliza Dziadek, Marcin Gala, Filip Cieślar, Dorota Kuźnik.

Po uroczystości w Prażakówce udano się na zwiedzanie SP-2 i G-2, gdzie można było podziwiać wyposażenie szkół oraz zapoznać się z historią obu placówek.

Wojsław Suchta

Zapoznawano się z historią szkół. **Fot. W. Suchta**

BAL
GIMNAZJUM Nr2
tylko u nas zespół Janusza Śliwki
ZAPRASZAMY
12 stycznia 2013 r., MDK „PRAŻAKÓWKA", godz. 19.00
bilety do nabycia w sekretariacie Gimnazjum nr 2 w Ustroniu

MASAŻ
- leczniczy
- gorącymi kamieniami
- bańką chińską
SALON KOSMETYCZNY
ul. A. Brody 16
tel. 605 625 369, 33 854 22 73
KARNETY ŚWIĄTECZNE na prezent

ARTYKUŁY WYSTROJU WNĘTRZ
MARKO
ROK ZAŁOŻENIA: 1995
Ustroń
ul. Cieszyńska 1
tel. 033 854-33-34
podłogi, drzwi, rolety, plisy, boazerie, korek, karnisze, siding

REKLAMY Z POZWOLENIEM

Firma nie działa, reklama została – czy zdarza się to także w Ustroniu? Wypatrzywszy w samym centrum dwie nieaktualne tablice, postanowiłam dowiedzieć się, w jaki sposób oraz do jakiego stopnia są one nadzorowane. Od naczelnika Wydziału Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami Andrzeja Siemińskiego usłyszałam, iż zasadniczo Urząd Miasta zajmuje się reklamami, które są instalowane w pasach dróg publicznych, konkretnie gminnych i powiatowych. Kwestie te reguluje ustawa o drogach publicznych, jak również rozporządzenie wyznaczające warunki udzielania zgody na ustawienie reklam. Rada Miasta i Rada Powiatu uchwaliły stawki: obecnie na drogach gminnych jest to 2 zł od mkw. za dzień, a na powiatowych nawet mniej. Zarządca drogi (w tym wypadku gmina) wydaje decyzję, w której określa się wielkość reklamy, czas, na jaki się ją stawia, i opłatę. Oprócz tego istnieją obszary gminne typu zieleńce, co do których sporządzona musi być umowa dzierżawy na teren pod powierzchnię reklamową. W przypadku miejscowości wczasowo-turystycznych bądź uzdrowiskowych nie istnieją specjalne obostrzenia. Na pytanie o kontrolę samowolki reklamowej na terenie Ustronia A. Siemiński odpowiedział:

- Przynajmniej raz na rok następuje kompleksowy przegląd reklam, bo decyzje też wydawane lub odnawiane są raz w roku. Wówczas nasi pracownicy robią objazd, by sprawdzić, czy dana reklama stoi, choć właściciel nie zgłosił nowego wniosku. Zdarza się, że trzeba kogoś zmotywować, żeby taką reklamę zlikwidował.

Gdy wspomniałam, że zauważyłam dwie nieaktualne w okolicy targu, dowiedziałam się, że obszary takie jak targowisko czy rynek podlegają innym wydziałom, np. mieszkaniowemu. Ponieważ zaś jedna z tych reklam znajduje się blisko osiedla Centrum, w grę może wchodzić już obszar nie miejski, tylko spółdzielni.

- Trudno, byśmy decydowali, co na czyimś terenie może stać i kto z tego czerpie pożytki – tłumaczy mój rozmówca. - Jeżeli wyrażę zgodę, żeby ktoś u mnie na placu postawił reklamę, to co miastu do tego, prawda? Gdyby jednak była np. wielkich rozmiarów, wówczas jest to sprawa nie tyle dysponowania własnym gruntem, ile formalnoprawna, czyli pozwolenia na budowę lub zgłoszenia robót budowlanych. Jeżeli chodzi o trwałą konstrukcję, to oprócz posiadania umowy dzierżawy bądź decyzji zarządcy drogi chętny musi zgłosić taką konstrukcję w Starostwie Powiatowym i tam uzyskać stosowne zezwolenie.

W innych wypadkach miasto nie przesądza, jaka reklama może stać na terenach prywatnych, podobnie nie ma wpływu na logo nieistniejącej już firmy pozostałe na elewacji budynku, choćby znajdował się on przy głównej drodze – można tylko apelować do dobrej woli i rozsądku właściciela. Natomiast tak czy inaczej osoba chcąca postawić reklamę z konstrukcją, która ma niezależny fundament, winna mieć potwierdzenie zgłoszenia jej w starostwie, chyba że mowa tylko o strzałce przyczepionej do słupa albo płotu. Jeżeli reklama zainstalowana w pasie drogowym stała się z czasem obskurna, nierzadko Urząd mobilizuje właściciela, by ją zdjął lub odnowił. Na dodatek przy drogach następują uszkodzenia reklam czy bannerów w wyniku wypadków komunikacyjnych albo mocniejszego wiatru, więc miasto musi pilnować, żeby nie zagrażały one bezpieczeństwu. Prócz dorocznej kontroli są interwencje po patrolach Straży Miejskiej, która informuje WIAiGG o zniszczonych bądź nieestetycznych reklamach. Mieszkańcy ze skargą przychodzą sporadycznie. A co jeśli właściciel zniszczonej lub „przestarzałej" tablicy okaże się nieuchwytny?

- Takich przypadków nie jest dużo, w końcu za każdą powierzchnię reklamową reklamujący się musi komuś wnosić opłaty, w zależności od terenu gminie albo właścicielowi prywatnemu. Zatem tylko wyjątkowo tablica reklamuje coś, czego nie ma. Może się tak zdarzyć na krótki czas, ale ponieważ są przeglądy, jeżeli stwierdzimy, że np. dany podmiot zarzucił działalność i wyjechał, a tablica została, to się ją usuwa – wyjaśnia A. Siemiński.

Odrębną kwestią są reklamy z założenia tymczasowe. W okolicy kościoła św. Klemensa jeszcze dziś (11.12) można się natknąć na cztery zamocowane wokół słupów kartony, które na 15.11 zapowiadają kiermasz chemii z zagranicy. Nie najpiękniejszy to „stroik".

Katarzyna Szkaradnik

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Ustroń, informuje, że w dniu 18 grudnia 2012 r. o godz. 9 00 zostanie przeprowadzona licytacja drewna opałowego lipowego (całe pnie).

Licytacja odbędzie się przy ul. Folwarcznej w Ustroniu.

Odbiór drewna z ul. Folwarcznej nastąpi po okazaniu faktury VAT w dniu 19 grudnia w obecności pracownika Urzędu Miasta Ustroń.

Faktura VAT zostanie wystawiona w pokoju nr 20 w Urzędzie Miasta Ustroń po okazaniu dowodu wpłaty z kasy Urzędu i protokołu zakupu drewna spisanego podczas licytacji. Załadunek i transport drewna pozostaje po stronie kupującego.

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest gotowość zakupu całego pnia drzewa. Do licytacji zostało wystawionych 26 sztuk pni.

Stawka za poszczególne pnie w odniesieniu do m3 została określona w poniższej tabeli.

Drewno z ul. Folwarcznej przeznaczone do licytacji

Lp.	Gatunek drzewa/krzewu	Ilość części pnia *	Długość w m	Miąższość	Cena + VAT
1.	lipa drobnolistna	6	23,3	3,65	264,11
2.	lipa drobnolistna	6	19,6	2,33	168,60
3.	lipa drobnolistna	8	40,4	10,13	733,01
4.	lipa drobnolistna	2	12,5	3,98	287,99
5.	lipa drobnolistna	5	27,2	1,29	93,34
6.	lipa drobnolistna	8	40	6,04	437,05
7.	lipa drobnolistna	9	33,7	4,98	360,35
8.	lipa drobnolistna	4	33,1	4,14	299,57
9.	lipa drobnolistna	3	21	2,26	163,53
10.	lipa drobnolistna	1	9,4	2,07	149,79
11.	lipa drobnolistna	5	28,9	2,93	212,01
12.	lipa drobnolistna	2	12,2	0,61	44,14
13.	lipa drobnolistna	4	26,1	1,77	128,08
14.	lipa drobnolistna	2	11,5	1,23	89,00
15.	lipa drobnolistna	1	10,3	2,91	210,57
16.	lipa drobnolistna	1	9	1,56	112,88
17.	lipa drobnolistna	3	18,1	3,05	220,70
18.	lipa drobnolistna	1	8,1	3,12	225,76
19.	lipa drobnolistna	3	13,6	1,43	103,47
20.	lipa drobnolistna	4	23	2,31	167,15
21.	lipa drobnolistna	3	21,4	2,08	150,51
22.	lipa drobnolistna	1	8,8	1,40	101,30
23.	lipa drobnolistna	1	5,6	0,51	36,90
24.	lipa drobnolistna	1	5	0,83	60,06
25.	lipa drobnolistna	3	9,4	0,92	66,57
26.	lipa drobnolistna	3	10,9	1,63	117,95

* - pień drzewa został podzielony na części

Roztomili Ludeczkowie!

Mocie już narychtowame jaki ślabikorz, coby se w nim pisać, jako bydzie pogoda od Łucyje do Wilije? Przeca dzisio je Łucyje. Miałach kiesi kamratke w robocie, co miała na miano Łucyja, a wołali na nióm Lusia. Dzisio sie mało dowo dziywczyntóm na miano Łucyja. Downij też raczyj mało było dziełuch, co miały tak na miano.

Jak sie rozchodzi o te pogode, to snoci jako je pogoda każdy dziyń od Łucyje do Wilije, tako bydzie każdy miesiónc nowego roku. Nie wiym, czy sie to sprawdzo, ale tak kiesi ludzie wierzyli.

Trzinastego grudnia trzicet jedyn roków tymu sie też stała tako szpatno wiec: taki genarał Wojtek, co rod nosi ciymne łokulory, łogłosił stan wojynny. Nó, nie wiym z kim ón chcioł wojować, przeca żodne zagraniczne wojsko na Polske nie napadło. Jeszcze Rusi, kierzi snoci byli naszymi kamratami nóm snoci pumogali. Ale im sie nie podobało, że u nas Solidarność za moc głowy do wyrchu dźwigo. Boli sie, że Solidarność czyrwiónych przeżynie. Tak sie zresztóm nieskorzij stało, ale wtynczos jeszcze Solidarność udowała, że czyrwióni mogóm być, jyny coby zwykli ludzie też mieli co do powiedzynia.

Pamiyntóm, że w tyn czos trzinostego grudnia była niedziela. Śniyg padoł, zima na całego. Prziszłach do kościoła, a tam już moc ludzi wiedziało, co tyn generał Wojtek wynotwił. Potym my rzykali, coby sie w Polsce co złego nie przitrefiło.

Prziszłach do chałupy, puściłach telewizor, a tam ci, co głoszóm wiadomości, połoblykani we wojskowe mundury, co jakisi czos puszczali to przemówiyni generała, kiery rozmaite szpatne wieca prawił na Solidarnośc, że jacy to óni sóm chacharzi i ón, generał, musioł porzóndek z tym zrobić, bo inaczyj, by Rusi u nas porzóndek zrobili i mógłoby sie to szpatnie skóńczyć.

Jaki by to tam było, to nie wiym, ale i tak to było niepiekne, bo mocka tych główniejszych ze Solidarności pozawiyrali. Niby sie to nazywało, że óni byli internowani, ale i tak siedzieć musieli. Szwagra łod moigo znómego też zawrzili, bo ón kiyrowoł Solidarnościóm w Kuźni. Prziszli po niego w nocy i burzili na dwiyrze do miyszkanio, bo ón miyszko w bloku.

Nie wszyccy sie z tym stanym wojynnym pogodzili, w takij kopalni Wujek górnicy łogłosili sztrajk generalny i łokupacyjny. Tóż ich szesnostego grudnia na siłe rozganiali, aji przi tym nikierych zastrzelili. Potym dłógo ni mogli dóńś do tego, kiery kozoł strzylać.

Po tym pore roków sie zdało, że czyrwióni zaś majóm wyrch, ale byli tacy ze Solidarności, co fórt po cichu robili swoji. Po jakimsi czasie czyrwióni popuszczali tych pozawiyranych, a zaś za jakisi czas sztwortego czerwca były wybory do parlamyntu. W tych wyborach przeca ludzie mógli skryślać, jak im kiery na tej liście nie pasowoł. Bo przedtym, to ludziska sie jakosi boli skryślać. A teroz do tych kabin zasłóniónych kotarami ustawiały sie taki łogónki, ani w masarni za miynsym. Wybranych zostało moc tych ze Solidarności i to już był poczóntek kóńca czyrwiónych.

Nó, doś już bydzie tego spóminanio. Starzi se przipómnóm, jako to było, a młodym niech stareczki abo starzikowie poczytajóm, bo młodzi przeważnie nie umióm po naszymu. ***Hanka***

CHOINY, CHOINKI, CHOINECZKI
różne wielkości w donicach lub cięte
FIRMA „OSKAR”(na terenie Biura Turystycznego GAZELA)
tel. **510 529 529, 511 996 970**
DREWNO KOMINKOWE
USTROŃ, ul. 3 Maja 26

BIBLIOTEKA POLECA:

NOWOŚCI:

Aleksandra Szarłat – „Prezenterki”

Seria portretów i rozmów ze znanymi spikerkami. W ekskluzywnych wywiadach Edyta Wojtczak, Krystyna Loska, Bożena Walter, Bogumiła Wander i Katarzyna Dowbor opowiadają o swej pracy i życiu prywatnym. Nieznane fakty, anegdoty, trochę nostalgii i historii polskiej telewizji.

Joanne K. Rowling – „Trafny wybór”

Najnowsza powieść autorki cyklu o Harrym Potterze. Tym razem dla dorosłych czytelników. "Trafny wybór" to najbardziej osobista książka Rowling. Można w niej odnaleźć wiele wątków autobiograficznych.

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka
Lato 2013! Najlepsze ceny i gwarancje!
NOWE KIERUNKI I PROGRAMY ZWIEDZANIA
Zapraszamy po ofertę i katalogi do biura
ITAKA TUI RAINBOW TOURS Grecos WEZYR ALFA STAR i inne
PAWILON NAD POTOCZKIEM - 1 PIĘTRO, TEL. 33 854 14 54
czynne: 10.00 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00 www.kropka-ustron.pl

POZIOMO: 1) od nocy do nocy, **4)** dzielnica Ustronia, **6)** Naczelna Izba Kontroli, **8)** ekstra koncert, **9)** koszt towaru, **10)** gra zręcznościowa, **11)** baśniowy skarbiec, **12)** pierwiastek promieniotwórczy, **13)** kiełbasa z oślego mięsa, **14)** danie mięsne, **15)** dawne imię męskie, **16)** gruby sznur, **17)** chęć przystąpienia, **18)** Alicja zdrobniale, **19)** lipcowa solenizantka, **20)** kwaśna przyprawa.

PIONOWO: 1) astma, **2)** opaska na towarze, **3)** do wypinania, **4)** zbiorowisko gwiazd, **5)** imię żeńskie, **6)** raptus, **7)** placówka badawczo-lecznicza, **11)** herb Warszawy, 13) mięsny lub spożywczy, **14)** aktualna sytuacja.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 17 grudnia.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

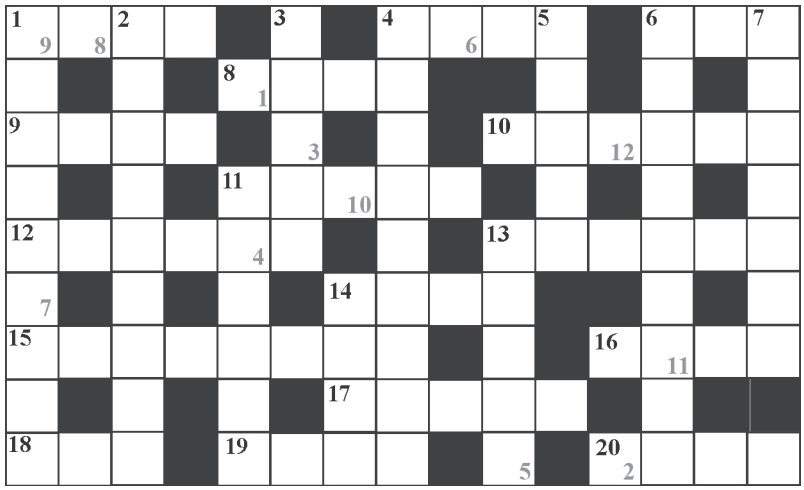

Rozwiązanie krzyżówki z nr 50

SZARY LISTOPAD

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę ustrońskiego wydawnictwa Koinonia otrzymuje **Halina Zahraj** z Ustronia, ul. Źródlana 8. Zapraszamy do redakcji.

Książka „Gdy pojawi się problem” J. Townsenda pokazuje, jak znaleźć skuteczne sposoby rozwiązywania życiowych problemów. Już po kilku stronach lektury uwierzysz, że możesz im podołać! Więcej na stronie: www.koinonia.org.pl.

Śnieżynki z Holandii, Niemiec i Hiszpanii. Fot. M. Niemiec

KAŻDY MOŻE MIEĆ SWOJEGO ANIOŁA

Takich tłumów dawno, a może nigdy jeszcze w Muzeum Ustrońskim nie było. A wszystko za sprawą aniołów. Przede wszystkim jednego aniołka, jak mówi o Maksymilianie Białoniu, mała Madzia, jedna z autorek prac przedstawionych na wystawie. Prace są różnej wielkości, stworzone w różnych technikach, można je kupić w różnych cenach. Jedno co je łączy to fakt, że przedstawiają anioły i dlatego tytuł wystawy brzmi – „Aniołkowo". A poświęcono ją pamięci Maksa, który umarł w marcu tego roku. Miał 28 lat i jako jeden z pierwszych został otoczony opieką przez Ośrodek Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczy w Nierodzimiu, prowadzony przez Towarzystwo Opieki nad Niepełnosprawnymi. Wychowankowie i pracownicy placówki ciężko, ale z radością pracowali nad stworzeniem wystawy, która upamiętniłaby ich przyjaciela, a jednocześnie przyniosła dochód, który zostanie przeznaczony na działalność ośrodka. Nad jej przygotowaniem czuwały: Joanna Zahra-Legierska i Monika Rakowska-Kubik.

Gości wernisażu przywitała Dorota Kohut, dyrektor ośrodka i zaprosiła do obejrzenia krótkiego przedstawienia. Nie wszystkim się to udało, bo ludzi było naprawdę dużo. Dzieci z pomocą swoich wychowawców śpiewały piosenki, recytowały wierszyki i ubierały choinkę w cukierki i tradycyjne ozdoby. Po prezentacji, gości zaproszono do oglądania wystawy, a dzieci z ośrodka wraz z rodzicami na spotkanie z Mikołajem, który w towarzystwie Śnieżynek rozdawał olbrzymie torby z prezentami. W roli pomocniczek siwobrodego wystąpiły zagraniczne wolontariuszki pomagające w pracy w Nierodzimiu: Myra z Holandii, Delilah z Niemiec i Ada z Hiszpanii. Ale to nie koniec atrakcji. Należał też do nich poczęstunek złożony z ciastek i ciasteczek, ozdobionych niemal tak ładnie jak wystawiane prace.

Wszyscy, którzy oglądali anioły zgromadzone na wystawie, podkreślali ich oryginalność, zadziwiającą pomysłowość twórców, staranność wykonania i pewien rodzaj tajemniczości, który miały w sobie. Podczas wernisażu jeszcze nie można było ich nabyć, ale jak tylko pojawiły się ceny, pojawili się chętni, by niezwykłymi ozdobami przybrać dom. W dalszym ciągu można je kupować w Muzeum Ustrońskim. Każdy może mieć swojego anioła. **Monika Niemiec**

Dzieci przyprowadziły Mikołaja na rynek. Fot. M. Niemiec

MIKOŁAJ NA RYNKU

Dzięki temu, że ustroński samorząd zorganizował spotkanie z Mikołajem 9 grudnia, dzieci przez kilka dni cieszyły się mikołajkową atmosferą. W niedzielę na ustrońskim rynku można ją było odczuć doskonale. Było kolorowo, radośnie, śpiewająco. Ponad pięćdziesiątce dzieci i ich rodzicom towarzyszyło piękne słońce, błękitne niebo, choć mróz mógłby być trochę mniejszy. Marzły stopy, uszy i nosy, na szczęście dzięki tańcom można było się trochę rozgrzać. Aktorzy przeprowadzali konkursy, szukali z maluchami świątecznych gwiazdek i czekali na Mikołaja. Wreszcie przyjechał i przywiózł słodycze. Obdarował hojnie wszystkich, można było się ustawić w kolejce po cukierki i czekolady nawet kilka razy. Występy i słodkości zawdzięczamy sponsorom: Społem PSS Ustroń, Ustroniance, hotelowi Belweder. **(mn)**

Tata kontratakuje. Fot. W. Suchta

FUTBOL Z MIKOŁAJEM

Okazale wypadł mikołajkowy turniej dla młodych piłkarzy Kuźni Ustroń. W sobotę 8 grudnia w hali Szkoły Podstawowej nr 1 w zabawach i meczach uczestniczyła setka młodych piłkarzy. Byli też rodzice żywo dopingujący, ale nie tylko. Mamy przygotowały ciasta i napoje. Tatusiowie natomiast zostali zaproszeni do gry ze swymi synami. Umiejętności ojców sprawdzali żacy i trampkarze. Juniorzy zmierzyli się z trenerami Kuźni. Wcześniej przeprowadzono zabawy sprawnościowe. Strzelano piłką do celu, był konkurs żonglerki i rzutów karnych. Gdy jedni prezentowali swe umiejętności, pozostali albo ich obserwowali, albo raczyli się słodkim poczęstunkiem.

- Turniej był nagrodą za udział w treningach - mówi trener Mateusz Żebrowski. - Najbardziej nas cieszy udział rodziców, którzy zaangażowali się w pomoc w organizacji turnieju. Przygotowaliśmy sto paczek i wszystkie rozdaliśmy. Klubowi jednak coraz trudniej zorganizować taką liczbę prezentów, bo gdy zaczynaliśmy było 30 dzieci. Dodatkowo w dobie kryzysu jest coraz mniej sponsorów.

Paczki wręczał Mikołaj. Obdarowani od zrazu sprawdzali zawartość prezentów i po twarzach było widać, że nie zawiedli się. Młodzi piłkarze mają teraz przerwę świąteczną, a treningi wznawiają 15 stycznia.

- Po spotkaniu z trenerami żaków z innych klubów, po raz pierwszy będzie halowa liga żaków w zimie - mówi M. Żebrowski. - Chłopcy będą się spotykać od 26 stycznia na turniejach. Dotychczas w tej kategorii wiekowej od połowy listopada do końca marca był przestój. Teraz jest 9 terminów i każda drużyna zagra 24 mecze. To dość dużo i jesteśmy zadowoleni z takiego rozwiązania.

Zgłosiło się 8 drużyn, podzielone zostały na dwie grupy. Dwie najlepsze w grupach walczyć będą o tytuł najlepszej, pozostałe o miejsca 5-8.

Turniej sponsorowali: „Słonecznik" Zbigniewa Hołubowicza, „Beskid Fruit" Zbigniewa Szczotki, „Auto-złom" Jacka Piskuły, „Gry, zabawki, pomoce edukacyjne" Romana Pilcha, „Evolution" Piotra Husara, Pub „Chamipons League", Hotel Gołębiewski, Firma „Inda", Zakład Przetwórstwa Mięsnego Franciszka Czernina, Robert Haratyk, Grzegorz Piotrowicz, Dariusz Dziadek, Galeria na Gojach" A.B.K. Heczko, „Ustronet" Bogaczewski, Krystian i Wioleta Bukowczanowie.

Wojsław Suchta

GRA ZESPOŁOWA

Na „Bajerkach"' po raz kolejny rozegrano Powiatowy Mikołajkowy Turniej Siatkówki. W rozgrywkach brały udział trzy drużyny: G2 Ustroń, G1 Skoczów oraz G4 Skoczów.

Nasze dziewczyny grały w składzie: Magda Hombek, Ola Szlejter, Magda Śliwka, Agata Rymaszewska, Klaudia Nocoń, Agnieszka Chrapek, Asia Matuszek, Kasia Mizia, Ewa Mider, Paulina Czyż, Kesja Cienciała oraz Wiktoria Palutkiewicz, na co dzień trenujące w „Sile" pod okiem Zbigniewa Gruszczyka. Poziom był bardzo wyrównany, aczkolwiek było widać, że to dziewczyny z Ustronia dominowały nad przeciwniczkami. Wygrały wszystkie mecze. Z G1 Skoczów 25:12, 25:8, a z G4 25:11, 25:13. Dzięki grze zespołowej oraz dobremu kontaktowi z trenerem Arturem Kluzem, wywalczyły sobie pierwsze miejsce, zdobywając puchar oraz piłkę do siatkówki. Miejsce drugie wywalczyły dziewczęta z G4, a trzecie G1. Naszym ustroniaczkom życzymy dalszych sukcesów w sporcie.

Tekst i zdjęcie: **Aleksandra Szlejter**

OSTRE TEMPO

9 grudnia koszykarze TRS Siła Ustroń przegrali kolejny mecz w Bielskiej Lidze Koszykówki. O spotkaniu trener Siły Adam Deda powiedział:

- Choć udało się nam zdobyć 70 pkt. to nasi przeciwnicy rzucili ich aż 123. To przepaść, Elefanty przewyższały nas o metr pod każdym względem. Mecz toczył się w dość ostrym tempie co niestety nie działało na naszą korzyść, gdyż przy naszej dziurawej obronie przeciwnicy zagrali na 73% skuteczności przy naszych 30%. To spora różnica. Z meczu na mecz nabieramy doświadczenia, coraz więcej zawodników punktuje i nabiera pewności. Póki co nie stać nas na wiele lepsze wyniki, gramy w mocno okrojonym składzie i niestety nie wytrzymujemy tempa. Choć to czwarta przegrana z rzędu, to do każdego meczu podchodzimy z zaangażowaniem. Przed nami trzy ostatnie mecze z czego dwie drużyny są w naszym zasięgu.

Kolejny mecz siła zagra z Klipersami w niedzielę 16 grudnia o godz. 20 w Bielsku-Białej w hali Victorii. **(ws)**

Zabrakło na prezenty. **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Ogrodzenia-producent. (33) 488-05-64.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny, komputery, 607-912-559.

Kupię kolejki PIKO, HO, TT. Klocki LEGO, 790-467-020.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, muł, flot, węgiel groszek. TRANSPORT, RATY. 33/852 32 12, 518 201 189.

Gęsi, kaczki, króliki, kurczaki i kury rosołowe. Wszystko z domowego chowu. Polecam. 510-334-100.

Pokój do wynajęcia. (33) 854-26-67, 603-468-651.

Skup aut całych lub uszkodzonych. 515-409-571.

MECHANIKA SAMOCHODOWA - nowo otwarty warsztat w Harbutowicach. Tanie usługi. 506-004-637, 515-409-571.

Choinki świąteczne, świerk, sosna, jodła. Ustroń. Komunalna 3 obok Tesco.

Aktywna emerytka poszukuje towarzystwa celem wspólnego organizowania wolnego czasu, wycieczek, chetnie zagranicznych. 784-64-99-64.

Pokój do wynajęcie. (33) 854-26-67, 603-468-651.

ŁOWISKO WĘDKARSKIE

Ustroń przy ul. Żwirowej 4

prowadzi sprzedaż **żywych ryb konsumpcyjnych** takich jak **karp, amur, szczupak** i inne

Czynne codziennie 7:00 – 16:00

Tel: 509 940 504, 33 854 35 03

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

14.12 godz.10.00-13.00	III Regionalny Konkurs Wyrobów Kulinarnych na Święta Bożego Narodzenia, *MDK „Prażakówka”*.
19.12 godz. 13.00	Rozstrzygnięcie Konkursu na Najpiękniejszą Kartkę Świąteczną MDK „Prażakówka”

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

10 grudnia odbyła się 3. sesja Rady Miasta. (...) Radni zatwierdzili plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych na lata 2002-2006. Pozytywną opinię o planie wyraziła przewodnicząca Komisji Ochrony Środowiska RM Marzena Szczotka. Janusz Stec reprezentujący Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej poinformował radnych, że w planie są zadania dotyczące większej ilości gmin, jak np. modernizacja ujęcia wody w Wiśle Czarnem. W samym Ustroniu także planuje się inwestycje poprawiające jakość wody. Przeprowadzona zostanie modernizacja pompowni, budowa nowej pompowni dla Lipowca. Konieczna jest wymiana sieci wodociągowej w Hermanicach i Nierodzimiu.

* * *

Spółka Mokate odkupiła 100% udziałów od właściciela spółki Consumer ze Środy Wielkopolskiej, jednego z większych producentów herbaty w Polsce, mającego 18% udziału w krajowym rynku sprzedaży herbaty. Przejęcie przez Mokate było wynikiem trudnej sytuacji finansowej Consumera. Jako że Mokate w Ustroniu i Żorach ma jeszcze miejsce na dodatkową produkcję, postanowiono, że do tych zakładów zostanie przeniesiona produkcja ze Środy. Tym samym powstaną nowe miejsca pracy. W zakładzie w Ustroniu Mokate zatrudni dodatkowo 100 osób.

* * *

5 grudnia przed przejazdem kolejowym w Polanie wywrócił się tir przewożący puste słoiki. Wedle świadków ciężarówka pędziła ze znaczną prędkością. Po jej przewróceniu się zaczęła płonąć kabina. Znajdowały się w niej dwie osoby. Jednej udało się wydostać, drugą uwolnili dopiero strażacy, którzy szybko zjawili się na miejscu. Wezwano pogotowie, a kierowcy i pasażerowi udzielono pierwszej pomocy. Okazało się, że to Rosjanie, a tir z kilkudziesięcioma tysiącami pustych słoików przez Polskę jechał tranzytem. Zresztą zboczył z drogi, którą powinien jechać, i nie wiadomo dlaczego znalazł się w Polanie. Obu Rosjan zabrała karetka pogotowia. Po zbadaniu okazało się, że doznali jedynie niegroźnych obrażeń. Za to kierowca był nietrzeźwy – ponad 1,5 prom. (...) Przewożone słoiki tylko w części się potłukły, w większości rozsypały się, więc wynajęto firmę, by je posprzątała. Tymczasem części słoików leżą do dziś w Polanie.

* * *

Wychowanek KS Kuźnia Ustroń, piłkarz MC Podbeskidzie Adrian Sikora od wiosny grać będzie w Górniku Zabrze. Szybko dał się poznać w drugiej lidze jako zawodnik bardzo dobrze wyszkolony technicznie, mający dobry przegląd sytuacji na boisku. Procentowało podstawowe wyszkolenie w Kuźni Ustroń. Po bardzo udanym drugoligowym debiucie (...) A. Sikorą zainteresowało się kilka klubów pierwszoligowych, w tym właśnie Górnik. *Wybrała:* ***(ksz)***

DYŻURY APTEK

14-15.12	**Elba**	**ul. Cieszyńska 2**	**tel. 854-21-02**
16-17.12	**W Nierodzimiu**	**ul. Skoczowska 111**	**tel. 854-24-89**
18-19.12	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
20-21.12	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**

FELIETON

Tak sobie myślę

Inni też tak mają…

Dostałem zaproszenie na sympozjum naukowe w Warszawie. Przypomniano mi w nim, że mam wygłosić tam referat. Co prawda wiedziałem o tym, przynajmniej nieoficjalnie, od kilku miesięcy… Nikt mi jednak tego nie potwierdził i o tym nie przypominał, więc myślałem, że już o tym zapomniano i nie będę musiał pisać tego referatu. A wbrew temu, co się o mnie opowiada, pisanie nie przychodzi mi łatwo. A już szczególnie wtedy, gdy mam pisać na narzucony mi temat i na określony termin… I tak jest i tym razem. Przez dłuższy czas zbierałem materiały i myślałem nad tym, co mam powiedzieć w tym referacie… Mijały jednak dni, a ja nie potrafiłem się zmobilizować i zabrać do pisania… Chociaż było inaczej i muszę to, co przed chwilą napisałem, nieco doprecyzować. Faktycznie pisałem, ale nie to, co powinienem pisać. Napisałem kilka felietonów. Nawet taki, który ma się ukazać dopiero w połowie grudnia. Tylko pisanie referatu idzie mi jak po grudzie… Wreszcie udało mi się go zacząć, ale wciąż robię przerwy i … zajmuję się innymi rzeczami.

Pozostał mi już tylko tydzień do jego napisania i wygłoszenia. Powiedziałem więc sobie, że już dość zwlekania i od poniedziałku wszystko inne zostawiam i zabieram się ostro do roboty… Tylko przypomniałem sobie, że trzeba mi do kilku osób zadzwonić i kilka spraw pozałatwiać. Ustaliłem dokładny termin i porządek mojego jutrzejszego spotkania autorskiego. No, to zabrałem się do wybierania tekstów, które na tym spotkaniu przedstawię, a potem spakowałem książki, które ze sobą zabiorę do ewentualnej sprzedaży… W międzyczasie przypomniałem sobie, że trzeba mi wymienić opony w samochodzie. Zadzwoniłem do znajomego wulkanizatora i okazało się, że akurat nie ma u niego kolejki, bo nie przyjechali klienci, którzy mieli wyznaczony termin do wymiany opon w ich samochodach. Mam więc szybko przyjechać… Zostawiłem więc pisanie, bo zima się zbliża i mam okazję wymienić opony bez czekania w kolejce. A przecież bardzo nie lubię takiego czekania. Tylko trochę się spóźniłem, bo inni mnie wyprzedzili… Zostawiłem więc samochód u wulkanizatora i poszedłem odwiedzić znajomą, mieszkającą niedaleko, z którą mam do uzgodnienia kilka spraw. Co prawda nic pilnego, bo chodzi o przygotowania przedświąteczne, ale każdy powód (a raczej pretekst) jest dobry, aby nie robić tego, co robić się powinno…

Wróciłem do domu, ale byłem zmęczony. Usiadłem w fotelu i zabrałem się za czytanie gazety. A potem okazało się, że już czas na ugotowanie i zjedzenie obiadu… Oczywiste więc jest, że nie mogłem się zabrać do pisania referatu. Przyjdzie na to czas po obiedzie… Włączyłem komputer i zacząłem pisać. Tylko zamiast kolejnej strony referatu napisał mi się ten felieton… I już wiem, że kiedy go skończę, przyjdzie czas na poobiedną drzemkę. A potem będzie już za późno na pisanie poważnego i trudnego referatu. Takie rzeczy pisze się rano, kiedy umysł działa najsprawniej… Ale jutro już naprawdę wezmę się za to pisanie, bo inaczej może się okazać, że zabraknie mi czasu i go nie dokończę w wyznaczonym terminie…

Poskarżyłem się znajomym na kłopoty, które mam sam ze sobą, że zamiast robić to, co powinienem, robię co innego i wciąż wyszukuję sobie inne zajęcia… A oni mi powiedzieli, że nie jestem w tej sprawie oryginalny, bo oni też tak mają. Więcej, bo przez takie problemy wielu rzeczy nie są w stanie zrobić w wyznaczonym terminie. I mają niewykonane prace, zaległe rachunki, niedotrzymane terminy, spóźnione pisma, niezałatwione sprawy… I bywa też, że nie potrafią się uporać sami ze sobą, z robieniem czegoś innego niż to, co w danym czasie powinni robić. No cóż; niewielka z tego pociecha, że inni też tak mają. Pewnie tak jest, a może musi być… Nie ma wyjścia, ale trzeba mi się zabrać za pisanie tego referatu… No tak, tylko dzisiaj już nie dam rady. Jestem za bardzo zmęczony. Jednak jutro już się za to zabiorę, nie będę sobie wyszukiwał innych zajęć… Chyba, żeby….

Jerzy Bór

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (136)

1. Obecnie obchodzony jest jubileusz 225-lecia „szkoły nr 2” w Ustroniu. W 1787 roku wybudowano drewnianą jednoklasową szkołę obok ewangelickiego domu modlitwy, a w 1902 roku – po wcześniejszych różnych zmianach – przekształcono szkołę w „Publiczną Sześcioklasową Szkołę nr 2 w Ustroniu”. Na długą już historię tej ustrońskiej szkoły składają się przede wszystkim losy uczniów i nauczycieli, współtworzących dzieje wspólnoty edukacyjnej, która funkcjonowała i funkcjonuje w tej instytucji oświatowej.

2. O doświadczeniu edukacyjnym, które wydaje się bardzo odległe od współczesnego pojmowania szkoły, zaświadcza Jan Szczepański (1913-2004), uczeń „dwójki” od 1919 roku.

2.1. Rozważa on pytanie: „Czym była szkoła dla chłopskiego dziecka, które w wieku sześciu lat musiało do niej pójść?”. Wyjaśnia, że szkoła „nie należała do zwykłego chłopskiego życia”, bo dzięki temu, co się w niej dokonywało, przekraczała porządek zwykłego życia; to w niej „uczono pisania, czytania i rachowania”. Jej odrębność i swoistość wyrażała się także usytuowaniem „w centrum wsi” i architekturą, gdyż „była ogromnym piętrowym gmachem, miała duże okna, a więc zupełnie niepodobna do ludzkiego mieszkania”.

2.2. Idący do pierwszej klasy uczeń wiedzę o sytuacji panującej wewnątrz szkolnych murów miał od swych najbliższych: „Z opowiadań ojca i starszych sióstr szkoła wyłaniała się przede wszystkim jako miejsce, gdzie panował «mores» wspomagany biciem. Było wiadomo, że nauczyciele biją trzciną po łapach albo tyłku”. Na tych niepokojących wieściach nie kończyło się przeczucie sześciolatka o tym, co może przydarzać się mu w szkole. Bowiem „równocześnie szkoła była także bliska kościoła i miała coś równie przejmującego jak kościół, do którego chodziłem znacznie wcześniej niż do szkoły”. Szkoła podobnie jak kościół była przestrzenią wypełnioną słowem i wymagała respektowania powagi, którą ze słowem wiązano. Na szkolnym korytarzu wisiał wiersz: „Z myślą o tym, że tu szkoła / Wstępuj jakby do kościoła. / Skromnością i statkiem uszanuj te mury, / Bo Bóg wszechmogący patrzy na cię z góry”. Po przytoczeniu tych rymów, zwięźle wyrażających podstawowe powinności ucznia, Jan Szczepański zwierza się: „Mija już sześćdziesiąty czwarty rok od 1919, a wierszyk ciągle tkwi w pamięci”.

2.3. Jako jedna z istotnych cech tradycyjnej szkoły jawi się swoista mieszanka sytuacji wzmożonej kontroli i przymusu, a zarazem przekraczania ludzkich ograniczeń i doświadczania transcendencji, choć jest to transcendencja innego typu niż ta manifestująca się w kościele. Bo właściwie przebiegająca edukacja – jako prowadzenie wzwyż i doskonalenie ludzkich umiejętności – nie poprzestaje tylko na stosowaniu zewnętrznego przymusu, ale przede wszystkim kształtuje i rozwija zdolności, wiodąc w świat wartości, który bez działań oświatowych pozostaje niedostępny. W swej autobiograficznej opowieści Jan Szczepański tak oto uchwycił ten szczególny moment: „Mgliste wspomnienia mówią mi, że nauka poznawania liter i sylabizowania początkowo szła mi kiepsko, aż wreszcie przyszedł – to pamiętam już dobrze – nagły moment olśnienia, kiedy czytanie jakby objawiło się w swej kunsztownej prostocie. Od drugiej klasy już czytywałem namiętnie książki. Wtedy zacząłem wychodzić ze świata chłopskiego absolutyzmu”. Rzetelne działania edukacyjne nie pozostawiają człowieka takim, jakim był wcześniej w swej niedojrzałej postaci, ale otwierają mu „okno na inny świat”, rozbudzają i wzmagają w sferze ludzkiego ducha ruch emancypacyjny. Prowadzą one do wyzwalania się ze „świata absolutyzmu”, czyli takiego świata, w którym wiele fundamentalnych spraw nie podlega refleksji i dyskusji, gdyż w potocznym i dominującym mniemaniu uchodzą one za jednoznacznie przesądzone i „ostatecznie zamknięte”, a wiele z głoszonych „od pokoleń” poglądów w podstawowych kwestiach uznaje się za niepodważalne i tym samym za „oczywiście słuszne”.

3. Właściwie przebiegająca edukacja szkolna może podprowadzić pod „okno na inny świat”. Konieczne jest ukształtowanie dzięki niej takich przekonań, postaw i umiejętności, iż można samodzielnie i na własną odpowiedzialność dążyć do urzeczywistniania wartości intelektualnych. Aby jednakże spojrzenie przez „okno na inny świat” było możliwe, to trzeba samemu przeżyć coś na kształt intelektualnego olśnienia i rozbudzić w sobie poznawcze namiętności, bo inaczej w toku nauki szkolnej w ludzkim wnętrzu zagnieździ się degenerująca je nuda i wzrastająca gnuśność.

Marek Rembierz

Agresywna obrona Zrywu. Fot. W. Suchta

MECZ NA SZCZYCIE

MKS Ustroń – Zryw Chorzów 17:26 (11:15)

W poniedziałek 10 grudnia w hali Szkoły Podstawowej nr 1 odbył się ostatni mecz pierwszej rundy rozgrywek śląskiej ligi młodzików w piłce ręcznej. Drużyna MKS wygrywając na pewno zapewniała sobie pierwsze miejsce w tabeli. Zryw Chorzów grał o zniwelowanie różnicy punktowej do MKS. Czyli mecz na szczycie.

Zryw Chorzów to drużyna utytułowana w rozgrywkach młodzieżowych. Kilka lat temu zdobyli brązowy medal na mistrzostwach Polski. W ubiegłym roku byli najlepsi w województwie śląskim, po czym na mistrzostwach Polski zajęli siódme miejsce. Goście z Chorzowa byli wiec faworytami spotkania.

Pierwsze minuty meczu to zdecydowana przewaga drużyny z Chorzowa. Po kilkunastu minutach prowadzą pięcioma bramkami i taka mniej więcej przewaga utrzymuje się przez całe spotkanie. Co prawda pod koniec pierwszej połowy nasza drużyna zaczyna odrabiać straty, zbliża się do przeciwnika na trzy punkty, ale kilka prostych błędów i Zryw znowu pewnie prowadzi. W końcówce na boisku goście zdecydowanie dominują.

Już po pierwszych akcjach tego meczu widać było, że zawodnicy MKS byli spięci, wyraźnie obawiali się rywala. Z drugiej strony drużyna z Chorzowa miała wyraźną przewagę fizyczną, a co najważniejsze potrafiła ją wykorzystać agresywną grą w ataku i obronie.

MKS wystąpił w składzie (w nawiasach zdobyte bramki):Kamil Kopieczek, Damian Kurowski, Michał Jopek (5), Marek Cholewa (7), Krzysztof Bielesz (2), Damian Bujok (1), Dawid Jenkner, Wojciech Gogółka, Szymon Gogółka (1), Kacper Matlak, Krzysztof Kotela, Arkadiusz Czapek, Marcin Oświecimski (1). Po meczu powiedzieli:

Trener Zrywu **Mieczysław Mielcarek**: - Pewna gra w obronie i chłopcy wykonali w dużym procencie zadania mające zniweczyć poczynania miejscowych. Trzeba podkreślić dobrą grę bramkarzy i padła tylko jedna dziwna bramka w pierwszej połowie. Był to stres na początku meczu, a to są młodzi ludzie. Na pewno nie są nauczeni grac przed publicznością, do tego na obcym terenie. To wszystko wpływało na grę, ale gospodarze denerwowali się bardziej. Po każdym zwycięstwie jestem zadowolony, nawet jak mecz jest nieudany. Myślę, że nasze zwycięstwo nie było zagrożone. Nie chcę krytykować pracy sędziów, ale dwa-trzy błędy były ewidentne i decyzje niezrozumiałe. Młodszy sędzia, zresztą syn mojego kolegi, w pewnym momencie się zagubił, ale dobrze, że panował ten starszy. A w ogóle jest to sport młodzieży, oni się rozwijają i co najważniejsze rzucają piłką, a nie śnieżkami w okna.

Trener MKS **Piotr Bejnar**: - Bolesna porażka na koniec całkiem udanej pierwszej rundy. Trzeba przyznać, że rywal był zdecydowanie lepszy, zawodnicy mocni fizycznie. W tym spotkaniu nie mogliśmy sobie poradzić z defensywą Chorzowa. Do tej pory w meczach zdobywaliśmy ponad 30 bramek, dziś tylko 17. 26 bramek straconych to nie jest źle, ale nie umieliśmy powstrzymać kołowego, obrotowego zespołu gości. Do tego pojedyncze błędy, nierzucone karne i to się poskładało na taki wynik. Całkowicie zasłużone zwycięstwo Chorzowa. Na początku Chorzów zdobył przewagę i przez cały mecz goniliśmy wynik. Wydawało się, że w drugiej połowie zniwelujemy przewagę, poszło w drugą stronę i przegraliśmy jeszcze wyżej. Teraz czas na spokojną analizę pierwszej rundy i trzeba się zastanowić, co dalej? Mamy w drugiej rundzie ciężki układ spotkań, ze wszystkimi pięcioma zespołami w górnej części tabeli gramy na wyjeździe. Na pewno będziemy walczyć do końca.

Teraz następuje przerwa w rozgrywkach, a pierwszy mecz rundy rewanżowej MKS zagra 14 stycznia w Zabrzu.

Wojsław Suchta

1	UKS MOSM Bytom	16
2	MKS Zryw Chorzów	15
3	**MKS Ustroń**	**15**
4	KS Viret CMC Zawiercie	12
5	MOSiR Mysłowice	9
6	SPR Pogoń 1945 Zabrze	8
7	GKS Olimpia Piekary Śląskie	7
8	UKS 31 Rokitnica Zabrze	6
9	SPR Zagłębie Sosnowiec	2
10	SL Salos Salesia Świętochłowice	0

Przerwana akcja ustrońskiej drużyny. Fot. W. Suchta

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Olga Kisiała, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.12.2012 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 17.12.2012 r.